Strażak Śląski

ORGAN ZWIĄZKU STRAŻY POŻARNYCH WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO

WYCHODZI 1-GO i 15-GO KAŻDEGO MIESIĄCA.

JEDEN ZA WSZYSTKICH — WSZYSCY ZA JEDNEGO!

Rok IV. Katowice, dnia 15 lipca 1930 r. Nr. 14/15.

Adres Redakcji i Administracji **Katowice, ul. Szopena 16/I.** | Telefon 9-47 P. K. O. konto nr. 303.408. | **Prenumerata:** rocnie ł. 7.50. kwartalnie zł. 2.00.

Zjazd Wojewódzki Strażactwa Śląskiego.

Tegoroczne święto strażactwa śląskiego odbyło się na terenie dzielnicy Bogucice w stolicy Śląska Katowicach. Zwołanie do Bogucic Zjazdu Wojewódzkiego, nastąpiło na skutek Jubileuszu 50-lecia istnienia i działalności Ochotniczej Straży Pożarnej Bogucickiej.

Uroczystości Zjazdowe rozpoczęły się w sobotę dnia 5 lipca i trwały przez dwa dni, aż do późnego wieczoru dnia 6 lipca br. Cudowna pogoda jaka towarzyszyła tej uroczystości, skrapiając lekkim deszczykiem w nocy z soboty na niedzielę ulice, boiska i ogrody, masy całe strażactwa śląskiego, które zjechały na zjazd, współudział w uroczystości wszystkich miejscowych towarzystw i związków, złożyły się na całość nadwyraz piękną, miłą dla oka i pamiętną na długie lata.

Już o godzinie 6-ej rano w sobotę 5-go lipca, odbyła się w miejscowym kościele msza żałobna za zmarłych i poległych w służbie strażackiej oraz na polu narodowych walk strażaków bogucickich. Zaś od godziny 17-ej, na pięknie udekorowanym placu ćwiczebnym miejscowej ochotniczej straży pożarnej, przy dźwiękach koncertu orkiestry policyjnej, witano przybywających gości. Obowiązki gospodarzy spełniali z wielką serdecznością: Prezes Straży druh Miarczyński, Naczelnik Jarzyna Wiktor, oraz pozostali członkowie Zarządu. Wśród przybyłych zauważyliśmy: posła Balcera — honorowego prezesa miejscowej straży, viceprezydenta D-ra Szkudlarza — przedstawiciela miasta. D-ra Łuniewskiego — przedstawiciela starosty Katowickiego, insp. Pachelskiego, sekr. Barona, oraz licznych przedstawicieli gmin sąsiednich i straży pożarnych.

POKAZ OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ.

Punktualnie o godzinie 18.50 odzywa się alarm. Oto od strony Małej Dąbrówki płynie na Katowice samolot, markujący eskadrę nieprzyjacielską. Nad Bogucicami natrafia on na silny ogień karabinów maszynowych, które zmuszają go do podjęcia walki i zaniechania wykonania planowego, niespodziewanego napadu na Katowice. Rzuca więc lotnik 3 bomby na zachodnią część dzielnicy. Jedna z nich — gazowa, pada na ulicę Markiefki, gazując gazami duszącemi cały kompleks zabudowań. Druga o charakterze kruszaco-zapalającym pada na jeden z zwiększych domów mieszkalnych, zapalając go i burząc klatkę schodową. W domu tym są ranni i zagazowani, pożar trawi dach i klatkę schodową rozszerzając się coraz groźniej, a mieszkańcy uratować się mogą jedynie przy pomocy straży pożarnej. Trzeci pocisk z ładunkiem gazów żrąco-parzących pada na boisko sportowe obok domów poprzednio zaatakowanych, zakaża większą połać terenu i ściany płonących domów mieszkalnych.

Lecz już w kilka chwil po eksplozjach pocisków lotniczych, na teren wjechał na rowerach patrol wywiadowczo-przeciwiperytowy, który szybko zbadawszy teren, ogrodził plamy iperytowe opisawszy na tabliczkach datę i czas zaiperytowania, poczem udał się na przeciwko nadjeżdżającej straży pożarnej, informując jej dowódcę o istocie i rozmiarach skutków napadu.

Wobec znacznych zadań ratowniczych, Bogucicka Ochotnicza Straż Pożarna zajęła się wyłącznie akcją ratunkową w zakresie niesienia pomocy poszkodowanym i zagrożonej ludności, wzywając do akcji przeciwpożarowej zawodową straż pożarną m. Katowic, oraz Ochotniczą Straż Pożarną Zawodzie.

Istotnie, w kilka minut potem przybywają wspomniane straże i akcja wre w całej pełni. Na terenie uwijają się jak w ukropie strażacy w maskach, co chwila automobilowa sanitarka odwozi opatrzonych rannych. Sześć prądów trzy drabiny mechaniczne, dwa wory ratunkowe stanowią niejako główne punkty akcji ratunkowej. Dymy i gazy trujące snujące się po terenie, praca odkażania terenu przez patrol przeciwiperytowy, dają obraz niebezpieczeństwa gazowego i wielkich zadań jakie w takich wypadkach mają do spełnienia straże pożarne

Więc też gdy po skończonym pokazie straże pożarne defilowały przed władzami państwow., strażackiemi i samorządowemi, tłumy zgromadzone po obu stronach ulic, okrzykami na cześć strażactwa manifestowały swe uznanie dla działalności straży. Podkreślić tu należy, iż głównym organizatorem pokazu, oraz instruktorem wyszkolenia straży bogucickiej w zakresie obrony przeciwlotniczej i przeciw-

gazowej, był druh Jarzyna Józef, zawodowy strażak Katowicki i członek Ochotn. Str. Bogucickiej.

WIECZORNICA.

O godzinie 20-ej, na obszernej, pięknie udekorowanej sali p. Kozy w Bogucicach, odbyła się sympatyczna wieczornica przy udziale przeszło 500 osób.

Piękny koncert orkiestry policyjnej, pełne serdeczności gratulacje dla straży jubilatki składane przez poszczególnych mówców na ręce Prezesa Miarczyńskiego, artystyczne występy amatorskie, nadawały wieczornicy niewymownie miły charakter zebrania przyjaciół, na wspólnej niwie pracy społecznej zżytych i zahartowanych. I pomimo iż program przewidywał koniec wieczornicy przed północą, już słonko wstawało do swej nowej podróży, gdy reszta uczestników opuszczała progi lokalu p. Kozy.

UROCZYSTOŚCI NIEDZIELNE.

W niedzielę dnia 6-go lipca br. już o godzinie 7.30 rano poczęły się przed remizą straży bogucickiej gromadzić oddziały straży pożarnych ze sztandarami, oraz zrzeszenia, związki i towarzystwa miejscowe, również pod swemi znakami korporacyjnemi O godzinie 8.15, przybyli samochodami na miejsce zbiórki: D-r. Rychter — reprezentant p. Wojewody Śląskiego, Prezes Matusiak — przedstawiciel Gł. Zw. Str. Poż. RP., Naczelny Inspektor Sz. Jaroszewski z Warszawy, druh Przyjałkowski z Radomia — Prezes Kieleckiego Zw. Str. Poż., Insp. Pachelski, viceprezydent m. D-r. Szkudlarz i wiele jeszcze innych przedstawicieli strażactwa z terenu innych Województw.

Po przyjęciu raportu przez inspektora Pachelskiego od marszałka uroczystości druha Jarzyny W. o tem, iż na placu zbiórki zgromadziło się i stoi do raportu 242 oficerów strażackich i 568 szeregowych wraz z 19 sztandarami i trzema orkiestrami, oraz 7 towarzystw w ogólnej liczbie 92 członków, wyruszono po nowy sztandar, a potem do miejscowego kościoła na uroczyste nabożeństwo, w czasie którego nastąpił akt poświęcenia sztandaru.

Po nabożeństwie zaś i złożeniu wieńca na pomniku Powstańców śląskich, tych którzy za wolność ludu śląskiego złożyli swe życie w ofierze, odbyła się wspaniała defilada całego pochodu. Poczem przemarsz na plac sportowy, gdzie w czworoboku str. poż. i organizacji społecznych, z wzniesionej trybuny, przemówił przedstawiciel Gł. Zw Str. Poż. RP. prezes Matusiak, a inspektor Pachelski przyjął od naczelnika i drużyny bogucickiej ślubowanie na sztandar, iż... „Wysoko i z honorem dzierżyć będą godność powierzonego ich pieczy sztandaru, ponad dymy pożogi, ponad partyjne i osobiste względy, ponad wszelkie zawieruchy społeczne, a nie opuszczać tego najwyższego godła do ostatniego tchu w piersiach"...

Z kolei, D-r. Szkudlarz — prezes Powiatowego Zw. na m. Katowice, udekorował medalami zasługi ośmiu zasłużonych czynnych członków straży bogucickiej, a D-r. Rychter — reprezentant Pana Wojewody Śląskiego, 10 działaczy strażackich z innych straży poż. wyższemi odznakami przyznanemi przez Radę Naczelną Głównego Związku Str. Poż. R. P.

Pośród odznaczonych, powszechną uwagę zwracał druh Pełka, czynny do dzisiaj członek Ochotn. Str. Poż. Bogucickiej, który był jej założycielem i przez 50 lat bez przerwy pełnił swą służbę strażacką.

Odegraniem hymnu narodowego i wręczeniem straży jubilatce pamiątkowych gwoździ do sztandaru, zakończono tą uroczystość.

Walne Zgromadzenie Delegatów Zw. Str. Poż. Wojew. Śląskiego.

O godzinie 12.30, w sali p. Kozy, rozpoczęły się obrady Walnego Zgromadzenia delegatów Zw. Straży Poż. Wojew. Śląskiego pod przewodnictwem viceprezesa Związku druha radcy Grzesia z Królewskiej Huty,

Przy stole prezydjalnym zasiedli: radca Grześ jako przewodniczący, D-r. Rychter — reprezentant p. Wojewody Śląskiego, prezes Matusiak — przedstawiciel Gł. Zw. Str. Poż. R. P., Inspektor Naczelny druh Jaroszewski, viceprezydent m. D r. Szkudlarz, druh Przyjałkowski — Prezes Kieleckiego Zw. Straży Poż., druh Karsz Józef — nacz. str. poż z Radomia sekr. Suchoń — przedstawiciel Cieszyńskiego Związku Pożarniczego, starosta rybnicki p. Wyglenda, vice starosta tarnogórski p. Olszewski, inż. Nicewicz — przedstawiciel Wyższego Urzędu Górniczego p. Wons przewodniczący wojew. cechu mistrzów kominiarskich. inspektor Pachelski i członkowie Zarządu Związku,

Po zagajeniu obrad, radca Grześ przypomniał porządek obrad, a tłomacząc nieobecność na Zgromadzeniu Walnem druha Prezesa mec. Mildnera, odczytał jego list następującej treści:

Kochani Druhowie!

Choroba przeszkodziła mi we wzięciu udziału w tegorocznem Walnem Zgromadzeniu Związku Str. Pożarnych Województwa Śląskiego. Żałuję głęboko, iż w tak ważnym momencie dla życia naszej organizacji, nie mogę być razem z Wami Kochani Druhowie.

Tegoroczne Walne Zgromadzenie naszego Zw. będzie stanowić nowy etap w rozwoju organizacyjnem naszej korporacji. Obradujecie dziś na podstawach nowego statutu, którego przyjęciem daliście wyraz solidarności organizacyjnej strażactwa całej Polski.

Więc choć nieobecny ciałem, lecz duchem jestem z Wami w tej godzinie i życzę Wam pomyślnych obrad, ku pożytkowi Śląska i Rzeczypospolitej Polskiej. —

Czołem!

(—) MILDNER.

Odczytany list spowodował serdeczny aplauz na rzecz prezesa Mildnera. Z kolei, Przewodniczący powitał przybyłych na Zgromadzenie przedstawicieli i gości, a uprzytamniając w pięknych słowach cele i zadania strażactwa w Państwie, na zakończenie swego przemówienia wzniósł trzykrotny okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i Jej Dostojnego Prezydenta prof. Ign. Mościckiego.

Stosowne przemówienia wygłosili: Dr. Rychter — w imieniu i z polecenia pana Wojewody, złożył życzenia strażactwu śląskiemu i zapewnił go o serdecznej życzliwości pana Wojewody dla spraw strażactwa. —

W podziękowaniu za ciepłe wyrazy przychylności pana wojewody śląskiego, Zgromadzeni wznieśli trzykrotny okrzyk: „Pan Wojewoda Śląski Dr. Michał Grażyński niech żyje"!

Z kolei, imieniem miasta Katowic, witał Walne Zgromadzenie viceprezydent Dr. Szkudlarz. Piękne przemówienie prezesa Matusiaka — przedstawiciela Głównego Związku Straży Poż. R. P„ powitane

było gromkiemi oklaskami. Lecz całkowicie żywiołowy aplauz spowodowało przemówienie tegoż prezesa Matusiaka imieniem Cieszyńskiego Związku Straży Pożarnych, gdyż mówił: „Niema dwóch śląsków: Cieszyńskiego i Górnego, jest jeden lud śląski i jedna ziemia śląska. Tylko za czasów zaborczych dzieliła nas sztuczna, zaborcza granica, a gdy runęły jej słupy w godzinie świtania narodowej wolności, pozostała jeszcze Wisła jako granica nas dzieląca. Dziś, gdy pobudowano tak piękny i wspaniały most pod Goczałkowicami, ostatnia przeszkoda całkowitego zlania się upadła. Może nawet lepiej, iż połączenie obu Związków Strażackich tak się odwlekało, mieliśmy możność bliższego poznania się i spotęgowania w sobie chęci połączenia, którego moment nie na miesiące lub tygodnie, lecz na dni raczej obliczać należy".

Po dalszych przemówieniach powitalnych, przystąpiono do obrad.

Stwierdzono, iż oprócz gości, w Walnem Zgromadzeniu bierze udział 148 delegatów rozporządzających 222 głosami.

Stosownie do art. 17 nowego statutu. przewodniczący poprosił do Prezydjum na ławników pp. Dr. Richtera, viceprezydenta Dra Szkudlarza, inż, Kiszkę i burmistrza Wieczorka, zaś na sekretarzy druha: Barona i Kołka.

Po odczytaniu przez sekretarza druha Barona protokółu poprzedniego Walnego Zgromadzenia, który zebrani zatwierdzili bez dyskusji, przystąpiono do sprawozdań za ubiegły okres działalności.

Sprawozdanie Zarządu odczytał d-h Baron.

Sprawozdanie sekretarza.

Z okazji jubileuszu 50-cio lecia istnienia Ochotniczej Straży Pożarnej w Katowicach—Bogucicach zwołał dziś Zarząd Walne Zgromadzenie celem sprawozdania z działalności Zarządu.

Zanim przystąpię do sprawozdania z działalności Zarządu, mam zamiar powiedzieć nieco o Straży Pożarnej w Bogucicach.

Celem powołania do życia ochotniczej straży pożarnej w Bogucicach, odbyło się pierwsze posiedzenie obywateli wspomnianej miejscowości w dniu 8-go grudnia 1879 roku, na sali Teodora Bogdolla. Następne posiedzenie konstytucyjne odbyło się w dniu 17 kwietnia 1880 r. na tej samej sali. Zjawiło się 132 obywateli, którzy wszyscy zgłosili swe przystąpienie do straży pożarnej. Na prezesa straży wybrano naczelnika gminy i właściciela fabryki Karola Kollumanna, zaś na naczelnika straży sekretarza Urzędu Okręgowego Hugona Richtera.

W dniu 18 czerwca 1905 r. obchodziła straż pożarna swą uroczystość 25-lecia istnienia. Prezesem w dniu tym był nauczyciel i obecny dyrektor pożarnictwa rejencji wrocławskiej Hamel, który był równocześnie naczelnikiem straży pożarnej. Z współzałożycieli jeszcze żyje i jest członkiem straży druh Juljan Pelka. Do Wojny Swiatowej zostało powołanych 28 druhów, z których 6 polegli na polu bitwy. Z chwilą zakończenia Wojny Swiatowej, ropoczął się na Górnem Sląsku ruch narodowy, który się także przeniósł do straży pożarnej w Bogucicach. Po dłuższych petraktacjach, w których wybitny udział brali druhowie: Józef i Wiktor Jarzyna oraz Franciszek Klaja, przeszła straż pożarna w ręce polskie.

W pierwszem i drugiem powstaniu Górnego Sląska brała również straż pożarna udział, zaś do trzeciego powstania poszło 19 druhów, a tylko 3-ch strażaków pozostało w miejscowości. W trzeciem powstaniu poległ ś p. Piotr Orkis.

Wobec powyższego była straż pożarna w Bogucicach już wówczas narodowo usposobiona.

Teraz przystępuję do sprawozdania Zarządu Związku za ubiegły okres działalności.

Zgodnie z planem działalności Głównego Zw. Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej wysłał Związek Wojewódzki w czerwcu 1929 r. na teren Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu swoje drużyny reprezentacyjne, a mianowicie:

1) Ochotniczą Straż Pożarną z Łagiewnik,
2) „ „ „ z Knurowa,
3) „ „ „ z Niewiadomia G.

Do raportu stanęli druhowie z Kaszub, co straż polską dzierżą u brzegów Bałtyku, oraz górale, lwowianie podlasiacy, mazurzy, kujawiacy, łowiczanie i ślązacy z prastarej ziemi śląskiej na zachodnich wiecznie zagrożonych rubieżach Rzeczypospolitej trzymających straż nad Odrą.

W serdecznych powitalnych uściskach braterskich dłoni, zadokumentowaliśmy jak silnie łączy nas służba strażacka. Na terenie Powszechnej Wystawy Krajowej mieliśmy okazję zademonstrować nasze przygotowania w zakresie P. W. i W. F., oraz obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej.

Trudne warunki materjalne w jakich znajdują się straże pożarne, obowiązek nieopuszczania ani na chwilę posterunku bezpieczeństwa pożarowego, nie dał nam możności zgromadzenia się w Poznaniu w całej okazałości swego stanu liczebnego.

Obecnie obowiązujące rozporządzenie policyjne z dnia 4 września 1906 r., dotyczące uregulowanie czynnej służby przy straży pożarnej, jest zastarzałe, ponieważ ci którym poleca się wykonanie zmuszeni są naginać te przepisy do potrzeb życiowych doby obecnej. Przepisy te, zależnie od zrozumienia i dobrej woli miejscowych władz administracyjnych, są albo ściśle przestrzegane, albo dowolnie komentowane. Nie byłoby to złem, gdyby owe naginanie uskuteczniali ludzie fachowi, posiadający przygotowanie, tak teoreryczne jak i praktyczne, lecz niestety jest inaczej. Związek Wojewódzki przedłożył już w roku 1926 Sląskiemu Urzędowi Wojewódzkiemu projekt nowego rozporządzenia policyjnego, lecz niestety rozporządzenie to dotychczas nie zostało wydane.

W celu podniesienia bezpieczeństwa ogniowego naszych miast i gmin, wszystkie miasta i większe gminy powinny w najbliższym czasie zaopatrzyć się w nowoczesne silnikowe tabory strażackie. Obecnie tem łatwiej to osiągnąć można, gdyż, jak z artykułu „Przewodnika Ubezpieczeniowego" z dnia 9 stycznia 1930 r. pod tytułem „Prace przeciwpożarowe" widzimy, Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych chętnie w miarę możności udziela pomocy finansowej samorządom w postaci niskoprocentowych pożyczek i zasiłków bezpowrotnych na motoryzację taborów strażackich. Sądzić przytem należy, że motoryzacja straży przedstawia już w założeniu swojem czysty zysk ekonomiczny jako zbiorowiska wielu jednostek, jak również jednostki gospodarczej. Mieszkańcy gminy otrzymują korzyść w tem, że na wypadek pożaru mają pomoc prawie natychmiastową, że po jednorazowym większym wydatku na kupno narzędzi silnikowych, świadczenia ich na straż siłą rzeczy stale zmniejszają się, gdyż odpada utrzymanie koni, ich leczenie i obsługa, remont stajen i magazynów, wydatek na furaż i t. p. oraz stałe dokupywanie koni, owsa, siana, słomy i wywożenia nawozu. Gmina jako jednostka gospodarcza, pozbywa się kłopotu utrzymania obszernego pomieszczenia na remizę i stajnie oraz używania licznego personelu, zyskując często dla swej gospodarki warsztaty reperacyjne, gdyż szoferzy strażacy muszą być rzemieślnikami.

Posiadanie sikawki motorowej pociągnie za sobą racjonalne i planowe zaopatrzenie gminy w

wodę na wypadek pożaru, tam gdzie nie ma wodociągu, zaś w gminach posiadających ale nie wystarczające wodociągi, wpłynie na urządzenie odpowiednich hydrantów i poprawienie sieci wodociągowej w tym kierunku, aby w każdym punkcie gminy można było otrzymać w rurach dobre ciśnienie i dostateczną ilość wody do sikawki motorowej.

W powiecie Katowickim i Swiętochłowickim przystąpiły w ostatnich latach większe gminy do zakupu nowoczesnych narzędzi strażackich, lecz apelujemy do reszty jeszcze gmin do zrealizowania powyżej wspomnianego dążenia Związku.

Jak wynika z zawodów strażackich konkurencyjnie występują straże pożarne z terenu powiatu Katowice—Wieś i Swiętochłowic, docierają także straże pożarne z powiatu Rybnickiego. Ambicja straży pożarnych jaka tu panuje jest bardzo wielka. Niemniej zgłaszają się straże pożarne do zawodów z reszty powiatów, lecz tylko do zawodów powiatowych. Straże pożarne z wydzielonych powiatów miast Katowice i Królewska Huta, jeszcze dotychczas nie brały udziału w zawodach strażackich. Tu wypada mi nadmienić, że w zeszłym roku zdobyła zawodowa straż pożarna kopalni Spółki Giesche w Nikiszowcu w grupie I-ej po raz III-ci mistrzostwo śląskie, pod dowództwem komendanta druha Ludwika Slązaka. Wręczenie odpowiedniego dyplomu mistrzostwa a głównej dotychczasowej nagrody przechodniej, która mocą regulaminu zatwierdzonego uchwałą Zarządu Związku Wojewódzkiego przeszła na własność zwycięscy, odbyła się uroczyście w dn. 16 listopada 1929 roku przez prezesa mec. druha Jana Mildnera wyrażając swą radość z powodu tak znacznej sprawności jaką wykazała zwycięska drużyna z apelem do zdobycia „Mistrza Polski“.

Następnie Prezes Pow. Zw. Str. Poż. na powiat Katowice—Wieś druh poseł Jan Kędzior w przemówieniu swem wyraził radość, iż nagroda mistrzoska pozostała w powiecie Katowickim i dziękował z tego powodu najserdeczniej straży za jej trudy około tak pokaźnego usprawnienia swego wyszkolenia zawodowego.

Straże pożarne jako organizacje spojone cementem karności, skupiające w swych kadrach najofiarniejszych synów Ojczyzny, pracujące w myśl hasła miłości bliźniego, najbardziej nadają się do przejęcia na swe barki obrony przeciwgazowej i przeciwlotniczej. Ponieważ straże pożarne po myśli swych statutów są powołane nie tylko do gaszenia pożarów, lecz również do niesienia pomocy przy ratowaniu życia i mienia w razie klęski żywiołowej, objęły także na swe barki obronę przeciwgazową i przeciwlotniczą, gdyż zaliczać można również do klęski żywiołowej napad nieprzyjacielski w nowoczesnych warunkach. Zresztą straże pożarne, w których grupują się jednostki najbardziej uspołecznione, ze względu na wysoki poziom moralny swych członków są w pierwszem rzędzie powołane do tego by społeczeństwu dawać przykład jak należy wypełniać swe obowiązki względem Państwa.

Zdajemy sobie sprawę, że każda placówka owiana takim duchem jest jednem z licznych związków nierozdzielnego organizmu państwowego. Uważając tę rolę wychowawczo-obronną strażactwa za istotny obowiązek w zakresie naszej działalności, za konieczność chwili obecnej, Związek Wojewódzki wprowadził do swego planu działalności prace obrony gazowej i lotniczej.

Postawienie straży pożarnych na wysokość zadania i utrzymania nadzoru nad niemi, uzależnia nas od uzyskania środków finansowych od miarodajnych władz, gdyż dla wypełnienia tych zadań, nie posiadamy odpowiednich środków lokomocji, jak również kredytów na rozjazdy tak, że bez pomocy niemożemy przyjąć odpowiedzialności za należyte wywiązanie się z przyjętych obowiązków.

Teren działalności Związku obejmuje górnośląską część województwa podzielone na 8 powiatów o łącznej powierzchni 3301,7 km. kwadratowych z zaludnieniem ogólnem 1178101 mieszkańców. W stosunku do zeszłego roku liczba mieszkańców wzrosła o 46887 osób.

Stosownie do przyjętych praw na terenie tutejszem do Związku należą wszystkie działające straże pożarne, mianowicie: Ochotnicze, przemysłowe i zawodowe.

Związek nadzoruje sprawność fachową i zaopatrzenie techniczne przymusowych straży pożarnych jak również Związków sikawkowych, których stan wynosił w dniu 1 stycznia 1930 r. razem 324. Na etacie związku Wojewódzkiego pozostaje tylko Inspektor Wojewódzki. Płatnych urzędników biurowych Związek nie utrzymuje. Na terenie poszczególnych powiatów pracują ogniomistrze powiatowi w ścisłem kontakcie ze związkami powiatowemi, otrzymując odszkodowanie za wydatki związane z pełnieniem obowiązku służbowego z kas Wydziałów Powiatowych.

W okresie sprawozdawczym Zarząd odbył 6 posiedzeń, na których załatwiono 44 spraw. Ważniejsze sprawy były: statut Związku Wojewódzkiego, wydanie kalendarza strażackiego, uzyskanie zapomogi i ustalenie budżetu.

Biuro załatwiło 108 korespondencji i ogółem biorąc 850 interesantów.

Na wniosek Zarządu przyznała Rada Naczelna Głównego Związku Straży Pożarnych poniżej podane odznaczenia:

1) 14 srebrnych medali zasługi,
2) 30 bronzowych medali zasługi,
3) 1 złoty krzyż za ratowanie ginących,
4) 3 medale za dzielność i odwagę,
5) 4 dyplomy uznania,
6) 1 złoty dyplom uznania,
8) 5 listów pochwalnych,
9) 301 oznak za wysługę lat.

Składka członkowska wynosi 10 groszy rocznie od członka czynnego a 2 złote na każde rozpoczęte 1000 mieszkańców.

Sekretarjat prowadzi: kontrolę wydawnictw, kontrolę odznaczeń, kontrolę wniosków wysłanych do odznaczeń druhów, kontrolę świadectw konkursowych, ewidencje straży, dziennik podawczy, archiwum i statystykę narzędzi pożarniczych, zaś księgę kasową jak również spis inwentarza Związku prowadzi skarbnik. Bibljoteka strażacka w stosunku do zeszłego roku pozostała bez zmiany. Reasumując całość sprawozdania, przychodzimy do przekonania, że nie trzeba się oglądać i liczyć na pomoc zewnątrz, a pracować w ramach posiadanego skromnego budżetu i opierać się na członkach chętnych, ofiarnie i bezinteresownie dających swą pracę dla rozwoju naszego Związku.

Kończąc dzisiejsze sprawozdanie apeluje do Was Szan. Delegaci przyczyniajcie się do chwały Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Jednocześnie składamy z głębi serca gorące podziękowanie strażom za tą nadzwyczajną dotychczasową pracę.

Po odczytaniu sprawozdania Zarządu przez sekretarza druha Barona, Przewodniczący radca Grześ zaproponował otwarcie dyskusji nad wszystkiemi sprawozdaniami łącznie. Wobec jednomyślnego przyjęcia propozycji, przewodniczący udzielił głosu inspektorowi Pachelskiemu.

Sprawozdanie Inspektora.

Jak corocznie tak i dzisiaj, staje Zarząd Zw. Straży Pożarnych Województwa Sląskiego przed Walnem Zgromadzeniem delegatów, aby zesumować wysiłki poczynione w kierunku podniesienia sprawności organizacyjnej i technicznej naszego strażactwa, scharakteryzować warunki w jakich przypadło nam pracować, wreszcie zliczyć rezultaty podjętych i przeprowadzonych prac.

Nim więc przejdę do cyfrowego sprawozdania, które postaram się możliwie streścić z uwagi na ograniczony czas jakim dysponujemy, pragnę w ogólnych zarysach naszkicować plan działalności Związku na okres sprawozdawczy, a ściślej rzecz ujmując, cele przyświecające temu planowi.

Sprawozdanie z działalności Zarządu w zakresie zagadnień korporacyjnych, wyczerpująco oświetlił w swym referacie sekretarz Zarządu druh Baron. Mnie pozostaje więc omówienie działalności Związku za rok ubiegły w zakresie prac technicznych, podniesienia poziomu wyszkolenia i sprawności fachowej.

W zakresie wyszkolenia, plan działalności Związku na okres sprawozdawczy kładł poważny nacisk na gruntowne zapoznanie strażactwa śląskiego z zagadnieniem obrony cywilnej ludności na wypadek wojny lotniczo-gazowej. Władze Związku zdawały sobie bowiem jasno sprawę, iż bezpieczeństwo mieszkańców naszych miast i wiosek na wypadek wybuchu ewentualnej wojny, oprzeć się musi, jeśli nie wyłącznie, to w bardzo poważnej mierze na sprawności lokalnych straży pożarnych. Zresztą, zagadnienie powierzenia strażom pożarnym obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej naszych osiedli jest tak jasne, iż zbędnem jest obszerniejsze dowodzenie potrzeby szkolenia i to grutownego, naszych straży pożarnych.

Więc w planie działalności na okres sprwozdawczy zaprojektowano 6-ść Tygodniowych Kursów Gazoznawstwa. Niestety, trudne warunki finansowe w jakich znalazł się w roku ubiegłym Związek Wojewódzki i poszczególne Związki Powiatowe, spowodowały konieczność ograniczenia liczby rzeczonych kursów do jednego tygodniowego i dwóch czterodniowych.

Tygodniowe Kursy Gazownictwa odbyły się w czasie od 7-go do 12-go października roku sprawozdawczego w Wełnowcu, gromadząc 32 uczestników z terenu powiatu Katowice-Wieś.

Czterodniowe Kursy Gazownictwa odbyły się: w Mikołowie dla straży pożarnych z terenu powiatu Pszczyńskiego i Rybniku z terenu Rybnickiego powiatu.

Również zagadnienie wzmocnienia stanu liczbowego w naszych szereg. sanitarjuszów wyszkolonych, skłonił Władze Związkowe do przeprowadzenia kursów w tym kierunku. Stosownie więc do planu działalności naszego związku, w okresie sprawozdawczym odbyły się: Tygodniowe kursy sanitarne w Królewskiej Hucie i trzydniowe w Tarnowskich Górach.

Zaś w zakresie podstawowego wyszkolenia pojedyńczego strażaka w dziedzinie sprawności fachowo pożarniczej, zorganizowany został i przeprowadzony w Katowicach Tygodniowy Kurs Pożarnictwa na który przybyli uczestnicy z terenu wszystkich powiatów górnośląskiej części województwa.

Samodzielnie Związek Pow. na m. Katowice zorganizował 3-y dniowe kursy pożarnictwa.

Razem przeto, w ciągu okresu sprawozdawczego, otrzymało podstawowe wyszkolenie na kursach 246 uczestników.

Zaznaczyć należy, iż organizowane przez nasz związek wszelakie kursa mają ustaloną już opinję, jako kursy na których czas wykorzystany bywa do ostatnich granic. Zajęcia programowe trwają bowiem przeważnie od godziny 6-ej rano do godziny 19-ej wieczorem. Pomimo tego, uczestnicy tych kursów przy ich opuszczaniu czują się zupełnie zadowoleni, a czas spędzony na kursach długo jeszcze potem mile wspominają. Zaznaczam to w swojem sprawozdaniu dlatego, że należy się tym druhom wyrażenie uznania za ten entuzjazm i umiłowanie idei strażackiej, które towarzyszą im w ichpełnej wszechstronnego wysiłku pracy na kursach, dając w rezultacie wspaniałe wyniki przy egzaminach.

Gdy mowa o podstawowem wyszkoleniu na kursach, niewolno mi jest zapomnieć o pochodnych rezultatach jakie daje nam organizacja kursów, ściśle dostosowana do warunków w jakich pracuje i rozwija się strażactwo śląskie. Jednym z takich pochodnych rezultatów, jest zwiększające się z każdym rokiem grono własnych naszych wykładowców, z pośród wybitnych działaczy na niwie pożarnictwa śląskiego.

Obok wyszkolenia na kursach, Związek nasz wprowadził w okresie sprawozdawczym nowy dział pracy w tym zakresie, obejmujący wyłącznie wyszkolenie kierowniczych jednostek w strażach. Mówię tu o tak zwanych „ćwiczeniach aplikacyjnych", jakie w roku sprawozdawczym przeprowadzone zostały na terenie wszystkich powiatów, gromadząc ogólnie liczbę 272 uczestników. Na ćwiczeniach tych wygłoszono 6 referatów aktualnych, 17 referatów technicznych i 7 referatów organizacyjnych, oraz przerobiono na modelach 582 zadania taktyczne i nakreślono tyleż planów sytuacyjnych.

Ogólny rezultat omawianych ćwiczeń bardzo znaczny. Jeśli bowiem weźmiemy pod uwagę, iż przerabianie wspólne pewnych zadań daje istotną miarę orjentacji taktycznej, a powiązane to jest z obowiązkiem wykonania własnoręcznie wykresu sytuacji, pogłębia się tą drogą samodzielność myślenia i pewność działania nawet w akcjach skomplikowanych, przy znacznej oszczędności czasu i nakładu energji.

Drugim, nowym systemem pracy w zakresie wyszkolenia bojowego naszych straży pożarnych, było w okresie sprawozdawczym wprowadzenie, niespodziewanych co do terminu i miejsca, manewrów rejonowych. Wspaniałe rezultaty osiągnięte tą drogą, zarówno pod względem organizacyjnym, technicznym i propagandowym — są druhom znane, przeto ograniczę się tylko do podania cyfr ilustrujących ożywienie pracy w tym dziale. Ogółem przeprowadzono manewry planowe w sześciu wypadkach. Udział w nich wzięło 42 straży pożarnych z ogólną liczbą 75 pojazdów i cyfrą 632 strażaków.

Prowadzone od trzech lat corocznie powiatowe i wojewódzkie zawody o mistrzostwa poszczególnych terenów i grup, w okresie sprawozdawczym wybitnie zaznaczyły poważne podniesienie się poziomu sprawności. Z powodu braku czasu, podaję tylko cyfry dotyczące udziału straży pożarnych w zawodach, a mianowicie: w zawodach powiatowych wzięło udział ogółem 33 straży pożarnych, przyczem w grupie II-ej 9 straży, w grupie III-ej 5 straży i w grupie IV-ej 19 straży. W zawodach wojewódzkich ogółem 7 straży.

„Mistrzostwa Sląska" na rok 1930-ty zdobyły na zawodach wojewódzkich w roku sprawozdawczym następujące straże pożarne:

W grupie I-ej poraz trzeci — Zawodowa Straż Pożarna kop. „Giesche" pod dowództwem kmdta d-ha Ludwika Ślązaka;
W grupie II-ej poraz drugi — Ochotnicza Straż Poż. Łagiewniki, pod komendą naczelnika druha Kochonia Antoniego;
W grupie III-ej poraz pierwszy—Ochotnicza Straż Poż. Brzezinka, pod komendą naczelnika druha Boruty Pawła i
W grupie IV-ej poraz drugi— Ochotnicza Straż Poż. Niewiadom Górny, pod komendą naczelnika d-ha Wencla Franciszka.

Mówiąc o rezultatach zeszłorocznych zawodów wojewódzkich, zwłaszcza w grupach I-ej i II-ej, podkreślić należy wysoką klasę wyczynów ćwiczebnych i rekordowe czasy, jakie zostały ustalone przez straże stające do rzeczonych zawodów.

Niech mi więc będzie wolno przy okazji sprawozdania rocznego złożyć podziękowanie, imieniem służby strażackiej, tym strażom pożarnym, które stając do zawodów i osiągając takie wyniki, spełniają działalność pionierską, w stałem dążeniu ku osiągnięciu jaknajwyższych poziomów sprawności fachowej.

Koroną prac zbiorowych strażactwa śląskiego w roku sprawozdawczym, był wyjazd nasz do Poznania w czerwcu ub. roku na niezapomnianą Pow. Wystawę Krajową i zwołany z jej okazji Ogólnopaństwowy Zjazd Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej.

Górnośląskie reprezentacyjne drużyny strażackie brały udział we wszystkich konkurencjach na zawodach ogólnopaństwowych. Zarówno w zawodach strażackich, jakoteż w zawodach P. W. i W. F., wykazały swe pokazy wzorowo, nie zasługując na żadne absolutnie punktacje karne. Ten fakt, stwierdzony przez wszystkie grona sędziowskie, jest dla nas najlepszym dokumentem, iż praca wyszkoleniowa jaką prowadzimy na naszym terenie, idzie we właściwym kierunku. Jeśli nie przynieśliśmy z Poznania do naszych siedzib pierwszych nagród, to przyczyny tego zjawiska szukać należy nie tam, gdzie ono normalnie spoczywa.

Swiadomi naszych rzeczywistych wartości w zestawieniu z metodami pracy na innych terenach, możemy być dumni z wyczynów jakich dokonały nasze drużyny reprezentacyjne na omawianym Zjeździe Ogólnopaństwowym.

Ochotnicze Straże Pożarne, które reprezentowały górnośląskie strażactwo, a mianowicie: Ochotnicza Straż Pożarna Łagiewniki pod dowództwem druha Kochonia, Ochotnicza Straż Pożarna Knurów pod dowództwem druha Smaka i Ochotnicza Straż Pożarna Niewiadom Górny pod dowództwem druha Wencla, dobrze się zasłużyły sprawie, godnie reprezentując pracę fachową naszego strażactwa.

Tym druhom—strażakom, którzy swym wysiłkiem ćwiczebnym, swem poświęceniem i karnością, dali dokładny obraz żywotności i systematyczności pracy strażactwa górnośląskiego, należy się cześć i serdeczna podzięka.

Lecz gdy mówimy o świetnych wynikach naszych prac zbiorowych w okresie sprawozdawczym w zakresie fachowego usprawnienia, winniśmy obok uznania zasług położonych w tej dziedzinie przez kierowników poszczególnych straży pożarnych i Powiatowych Naczelników Straży Pożarnych, uznać pracę podstawową, jaką omawianej działalności daje żywotność Śląskiej Kom. Technicznej.

Skład osobowy Śląskiej Komisji Technicznej w roku sprawozdawczym stanowili: Insp. Pachelski, sekr Baron, kpt. Mierzejewski, kmdt. Ślązak, Koszyk, Suchy, Rzeźniczek i Wiedemann.

Śląska Komisja Techniczna odbyła w okresie sprawozdawczym 12 posiedzeń, na których powzięła 52 uchwały, dotyczące przeważnie wypracowania instrukcyj ćwiczebnych, zasad technicznych i projektów prac zbiorowych.

Do ważniejszych prac i uchwał należy zaliczyć:

a) opracowanie szczegółów wyjazdu drużyn reprezentacyjnych i uczestników Zjazdu do Poznania na Ogólno-państwowy Zjazd;

b) laboratoryjne próby gaśnic specjalnych na odporność przewodnictwa prądu elektrycznego;

c) sprawy wydania „Kieszonkowego Kalendarza" „Strażaka Śląskiego";

d) projekt planu działalności technicznej na rok bieżący;

e) szczegółowe programy ćwiczeń aplikacyjnych;

f) opinjowanie spraw przekazanych przez Śl Urząd Wojewódzki;

g) próby porównawcze i badania techniczne ręcznych gaśnic chemicznych;

h) udział we wszystkich ćwiczeniach aplikacyjnych i manewrach rejonowych;

i) dostosowanie projektu regulaminu zawodów strażackich do miejscowych warunków potrzeb.

Wogóle, działalność Śląskiej Komisji Technicznej w okresie sprawozdawczym cechowała znaczna intensywność pracy, zaznaczająca się zwłaszcza tem, że uzgadnianie konkretnych projektów odbywało się drogą powierzania ich poszczególnym członkom do opracowania w domu, zaś na posiedzeniach ograniczano pracę zbiorową tylko do ogólnych omówień. Pomimo tego systemu pracy, większość posiedzeń trwało ponad cztery godziny z powodu nawału wniosków i prac bieżących.

Ponieważ obszerny porządek obrad dzisiejszego Walnego Zgromadzenia wymaga streszczenia sprawozdań nieomal wyłącznie do cyfr i ich znaczenia w naszem życiu korporacyjnem, przeto po wyliczeniu główniejszych prac zbiorowych naszej organizacji, przejść muszę do ogólnego scharakteryzowania, również w cyfrach, stanu zorganizowanego strażactwa na górnośląskiej części województwa, czyli na terenie działalności naszego Związku.

Teren ten pod względem organizacyjnym podzielony jest na następujące okręgi:

Powiatowe Związki Straży Pożarnych dla powiatów: Katowice, Pszczyna, Rybnik, Swiętochłowice, Tarnowskie Góry i Lubliniec, oraz dla miast: Katowice i Królewska Huta.

Ponadto, istnieje w ramach naszego Związku eksterytorjalny okręg Straży Pożarnych Kolejowych.

Ogólny stan liczbowy zorganizowanych placówek obrony przeciwpożarowej przedstawia się następująco:

Zawodowych straży pożarnych miejskich — 2, zawodowych straży pożarnych przemysłowych — 14, ochotniczych straży pożarnych wielkomiejskich —9, ochotniczych str. poż. miejskich —16, małomiasteczkowych — 18, wiejskich 164, fabrycznych względnie kopalnianych 19, kolejowych 9, oraz jedna drużyna harcerska. Ogółem przeto 254 straży pożarnych zorganizowanych, wyekwipowanych w minimum sprzętu przeciwpożarowego i należycie działających. Powyższy stan cyfrowy niezależny jest od liczby straży przymusowych i związków sikawek, których na terenie działalności naszego związku liczymy 314.

Stan liczbowy członków powyżej wyliczonych straży pożarnych przedstawia się następująco:

członków zarządów straży — 1237,
„ Komisji Rewiz. — 652.
„ popierających — 6167,
„ czynnych — 7926,

Razem więc liczymy 15.982 bezpośrednich czł. naszego związku. Przypominam bowiem, że członkami naszej organizacji są pośrednio wszyscy mieszkańcy górnośląskiej części naszego województwa gdyż od liczby mieszkańców płacą gminy i wydziały powiatowe składki do Związków Powiatowych i Zw. Wojewódzkiego. Podana liczba 15.982 członków Związku określa tych, którzy mają prawo noszenia znaku korporacyjnego.

Jeśli porównamy ten stan z poprzednim okresem sprawozdawczym, widzimy przyrost 9-ciu ochotniczych str. poż. wiejskich i ubytek jednej straży kolejowej. Przyrost stosunkowo nie wielki, lecz jeśli zważymy, że mamy takie powiaty jak: Katowice —Wieś, który na ogólną liczbę 23 gminy ma 30 straży pożarnych, a w tem jedną harceską drużynę strażacką, a powiat Swiętochłowice na ogólną liczbę 16 gmin, posiada 24 straże pożarne, wtedy jasnym nam się stanie słaby %% przyrost nowych straży. Na przyrost nowych straży pożarnych liczyć można jedynie w powiatach rolniczych jak: Lubliniec, Tarnowskie Góry, Pszczyna i Rybnik, gdzie jednak stosunek liczby straży pożarnych do liczby osiedli — częstokroć małych wiosek — wynosi 78%. Nasycenie terenu strażami pożarnemi jest znaczne, a przeto dalsze ich organizowanie z konieczności postepuje powolnie. Widać to zresztą z zestawienia na którą pozwolę sobie zwrócić uwagę Szanownych Druhów.

Jeśli zestawimy liczbę czynnych członków straży pożarnych zawodowych i ochotniczych z ogólną liczbą mieszkańców Górnego Sląska, otrzymamy znamienną cyfrę 1,5%. To znaczy, że na każde 150 mieszkańców, bez względu na płeć i wiek, przypada 1 strażak.

Jedna straż pożarna przypada na niespełna 13 klm. kwadr., czyli ma do wyjazdu promień 2 kilometry, gdy obowiązana jest ustawowo wyjeżdżać w promieniu 7,5 klm. Na każde 10 klm. kwadr. terenu, zarówno zabudowanego, pól i lasów, przypada 48 czynnych członków straży.

A przecież przy powyższych wyliczeniach niebrane są zupełnie straże przymusowe, które jednak, zwłaszcza w miejscowościach rolniczych, przedstawiają również znaczną siłę bojową.

Niemniej dobrze jak stan osobowy, przedstawia się w cyfrach zaopatrzenie w sprzęt przeciwpożarowy i ratunkowy naszych straży pożarnych.

Wozów strażackich rekwizytowych posiadamy 125, w czem 29 automobilowych i 96 konnych.

Drabin strażackich ogółem posiadamy 1216, w czem: automobilowych 2, czterokołowych konnych 72, francuskich 11, drążkowych 103, Szczerbowskiego 19, zestawnych włoskich —7, hakowych 603, przystawnych 319, różnych typów 74.

Sikawek ogółem mamy 437, a mianowicie: autopomp 14, parowych 8, motorówek 19, czterokołowych ręcznych 315, przenośnych 38, hydroforów 20 i hydronetek 23.

Węży ssawnych mamy łącznie 2328 mtr. bież. węży tłocznych 106.230 mtr. bież., w czem 63.360 mtr. bież wysokowartościowych węży gumowanych.

W tem miejscu podkreślić należy, iż sam powiat Katowice—Wieś, posiada 25% ogólnej ilości wężów tłocznych jaką posiadamy na śląsku, zaś powiat Swiętochłowicki 20%.

Wyekwipowanie sikawek przedstawia się jak następuje: 1124 prądownic, 362 trójników, 206 siodełek, 742 podpinek, 378 mostków, 208 pływaków i 1348 bandaży do łatania wężów tłocznych.

Sprzęt ratunkowy w jaki wyekwipowane są nasze straże pożarne wyraża się cyfrą: 6 aparatów Höniga, 52 płótna ratunkowe, 18 worów ratunkowych, 3 koce ratunkowe. 367 hełmów dymowych, 118 respiratorów, 642 masek gazowych i 88 masek dymowych. Sprzęt sanitarny: 211 apteczek, 189 par noszy, 103 pulmotory, 18 inhalatorów, i 5 aparatów do ratowania topielców.

Strażnic, czyli remiz strażackich posiadamy na Górnym Sląsku następujące liczby: murowanych parterowych —123, murowanych jednopiętrowych— 32, dwupiętrowych 2 i trzypiętrowych 2, drewnianych parterowych 48 i jednopiętrowych 2. Razem przeto posiadamy 209. Przyrost od roku ubiegłego wynosi przeto 13 remiz.

Jeśli zatrzymać się chwilowo zechcemy dla porównania cyfr z ubiegłego okresu sprawozdawczego, to przedewszystkiem stwierdzimy przyrost w remizach i motoryzacji taboru.

W ciągu okresu sprawozdawczego przybyło: wozów automobilowych 5, autopomp 3 i motorówek 6. — Jestto więc znaczny nabytek, bowiem przekraczający sumę 400 tysięcy złotych, wydanych tylko na automobilizację. A przecież pociąga to za sobą również cały szereg zakupów inwestycyjnych, stanowiących pochodne do automobilizacji.

Przytoczone liczby, ilustrujące stan zaopatrzenia w narzędzia i sprzęt przeciwpożarowy straży pożarnych na terenie Górnego Sląska, są wymownym obrazem istoty naszej organizacji, dokumentem, jak poważną gospodarczo jest nasza organizacja strażacka, jeśli potrafiła zdobyć sobie takie uznanie społeczeństwa i władz gminnych, iż społeczeństwo to zdobyło się na wysiłek finansowy tak poważny, jakiego wymagało postawienie wyekwipowania na tym poziomie.

Dla całokształtu mego sprawozdania powinienbym podać jeszcze cyfry obrazujące sprawność ćwiczebną naszych drużyn strażackich, lecz rekordy zeszłorocznych zawodów, które miałyby stanowić dzisiaj określenie poziomu sprawności, zostały już na tegorocznych zawodach powiatowych pobite przez te same straże, które w roku sprawozdawczym rekordy te ustanawiały. A pobicie rekordów jest znaczne, bowiem sięga 15% zarówno w czasach jak i punktacji.

Dla orjentacji Szanownych Druhów pozwalam sobie przytoczyć kilka charakterystycznych danych:

6 drabin hakowych do trzeciego piętra sposobem łańcuchowym i powrót; bez jednego nawet punktu karnego, wykonano w czasie 67 sekund.

Sprawienie wozu ratunkowego po hakówkach do trzeciego piętra i uratowanie trzech ludzi, również bez punktów karnych, w czasie 80 sekund.

Sprawienie czteroprzęsłowej drabiny mechanicznej na całą wysokość — bez punktów karnych — 34 sekundy.

Linja wężowa z trzech odcinków z trójnikiem, bez punktów karnych — 12 sekund.

Sikawka czterokołowa z trzema odcinkami węża tłocznego i dwoma węża ssawnego, bez punktów karnych — 30 sekund.

A więc i w tym kierunku zdążamy szybkim krokiem naprzód. Możemy poszczycić się wynikami dość znaczemi dla sprawności wogóle, a w szczególności dla sprawności w zakresie wyszkolenia.

Tyle miałem do powiedzenia, w tym ograniczonem dla sprawozdań czasie, o działalności tech-

nicznej i wyszkoleniowej strażactwa górnośląskiego w okresie sprawozdawczym.

Obecnie przystępuje z kolei do sprawozdania redaktorskiego wydawnictw Związku. —

Jak za lat poprzednich; również w okresie sprawozdawczym Związek Wojewódzki wydawał własne czasopismo fachowe, „Strażak Sląski", ukazujące się punktualnie dwa razy w miesiącu. W roku sprawozdawczym „Strażak Sląski wyszedł w 24 numerach, zawierających 190 stron druku.— Stosownie do licznych życzeń wyrażanych przez Czytelników, w roku sprawozdawczym poczęliśmy wydawać nasz organ na papierze bezdrzewnym, natomiast ze względów oszczędnościowych musieliśmy zaniechać umieszczania ilustracyj, a zwłaszcza fotografji, co znacznie obciąża koszta wydawnicze. „Strażak Sląski", obok artykułów wstępnych o treści ogólnej organizacyjnej, zamieszczał stale artykuły fachowe, sprawozdania z ważniejszych przejawów życia strażactwa śląskiego i zarządzenia Władz Związkowych.

Zainteresowanie naszym organem znacznie wzrosło w okresie sprawozdawczym i co charakterystyczniejsze, zwłaszcza wśród władz państwowych i komunalnych, bibljotek publicznych i wyższych uczelni, oraz wśród strażactwa z terenu innych Związków Wojewódzkich.

Obowiązki Komitetu Redakcyjnego, spełniała Sląska Komisja Techniczna.

W okresie sprawozdawczym, odczuwając w terenie potrzebę podręcznika kieszonkowego, na wniosek Sląskiej Komisji Technicznej, postanowił Zarząd Związku wydać „Kieszonkowy Kalendarz „Strażaka Sląskiego" na 1930 rok", któryby stanowił pewnego rodzaju vademecum wiadomości organizacyjnych i fachowych dla naszego strażactwa.

Wydany, w znanej Szanownym Druhom formie i układzie redakcyjnym, kalendarzyk w ilości 2000 egzemplarzy, aczkolwiek posiadamy tylko 254 straży pożarnych, został rozsprzedany w ciągu niespełna jednego miesiąca, a jeszcze wiele straży nie zdążyło go nabyć. Dowodzi to, jak potrzebnem było to wydawnictwo i jak entuzjastycznie niemal przyjęto jego ukazanie się. Prawda, że Związek rozsprzedał te kalendarze po cenie własnego kosztu, dając strażactwu niebywale tani podręcznik, — co ułatwiło nabycie go nawet najbiedniejszym.

Obok czasopisma fachowego i wspomnianego kalendarza, Związek wydał w roku ubiegłym: Statut Związku i regulamin zawodów. W czasie najbliższym, to znaczy po poprawieniu się sytuacji finansowej Związku, planowane jest wydanie: Kalendarza na rok 1931-szy, Paszportów-legitymacji dla strażaków, śpiewnika strażackiego i zbioru ustaw i rozporządzeń w przedmiocie uregulowania spraw pożarnictwa na górnośląskiej części naszego województwa.

Jeśli mowa o wydawnictwach, które obok spełniania obowiązków informacyjno-instrukcyjnych mają zadanie propagandowe wśród społeczeństwa idei obrony przeciwpożarowej i istoty strażactwa śląskiego, wspomnieć również należy, że w zakresie propagandy stale zamieszczało się obszerniejsze wzmianki z życia organizacyjnego naszego strażactwa w codziennej prasie śląskiej, oraz systematycznie, co poniedziałek, były wygłaszane radjokomunikaty. Radjokomunikatów w okresie sprawozdawczym wygłoszono 49, w czasie ogólnym 415 minut, czyli 6 godzin i 55 minut. Redakcja komunikatów radjowych utrzymywana była w tonie informującym ogół mieszkańców Sląska o ważniejszych przejawach życia korporacyjnego i działalności fachowej naszych straży pożarnych. Liczna korespondencja napływająca w związku z omawianemi radjokomunikatami, najlepiej odzwierciadla stale zwiększające się zainteresowanie sprawami pożarnictwa przez niestrażaków.

Tyle co do ogólnych cyfr, ilustrujących działalność naszą w okresie sprawozdawczym.

W roku bieżącym, w którym rozpoczęliśmy już naszą techniczną i wyszkoleniowom działalność, mamy wiele poważnych zadań do spełnienia. Z pośród nich na plan pierwszy wysuwa się zagadnienie przygotowania naszych straży pożarnych do zorganizowania obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej bezbronnej ludności na wypadek wojny, a w związku z tem, spotęgowania również przez straże pożarne prac z zakresu P. W. i W. F.

Gdy na pierwszy rzut oka zdawaćby się mogło, iż przez rozszerzanie zakresu działalności straży pożarnych, przez powiększanie wymagań kwalifikacyjnych, wreszcie przez przeładowywanie obowiązkami poszczególnych strażaków, spowodować możemy upadek sprawności fachowej w zakresie bezpośrednich zadań strażactwa, — to w istocie rzeczy zagadnienie to nie kryje w sobie rzeczonego niebezpieczeństwa. W naszych szeregach strażackich spoczywa jeszcze tak znaczny zasób energji, tyle tam jest entuzjazmu do służby obywatelskiej dla dobra społecznego, tak wiele kryje się szlachetnej ambicji pod mundurem strażackim, iż raczej nie wykorzystanie jej, nie wyeksploatowanie tych wartości, ujemnie odbić się może na spoistości i poziomie sprawności fachowej poszczególnych straży pożarnych.

Częstokroć wśród działaczy strażackich nawet słyszy się wyrazy zdziwienia, wywołanego szybkim tempem jakiego nabiera powojenny rozwój pracy fachowej i organizacyjnej naszego strażactwa.

Źródła tych sił twórczych i rozwojowych szukać należy w sercach Waszych, Szanowni Druhowie Strażacy. Biją one coraz gorętszym rytmem szlachetnej ambicji współzawodnictwa, pragną widzieć nasze ukochane strażactwo śląskie zawsze na czele strażactwa polskiego, we wszystkich dziedzinach pracy obywatelskiej.

Patrząc zblizka, bezpośrednio, na rezultaty pracy nad odrodzeniem twórczego ducha na tym naszym, strażackim odcinku służby publicznej, — wierzę niezłomnie w świetlaną przyszłość i wspaniały rozwój naszej organizacji.

Kończąc moje dzisiejsze sprawozdanie, które dla bliższego z nim zapoznania Szanownych Druhów drukowane będzie w „Strażaku Sląskim", korzystam z okazji jaka mi się nadarza, aby jaknajserdeczniej podziękować imieniem służby strażackiej, przedewszystkiem Powiatowym Ogniomistrzom, tudzież wszystkim kierownikom straży pożarnych, za te trudy i zabiegi, które dźwignęły nasze górnośląskie strażactwo na dzisiejsze wyżyny sprawności fachowej.

Niemniej serdecznie dziękuję wszystkim dzia łaczom na niwie pożarnictwa śląskiego którzy darząc mnie zaufaniem w pracy mej na tym terenie, krzepili moje poczynania.

Pójdziemy dalej w naszej działalności pod naszymi sztandarami, na których wypisane jest wzniosłe hasło: „Jeden za wszystkich — Wszyscy za jednego".

Będziemy nadal pełnić twardą służbę publiczną na chwałę Bożą, pożytek bliźnim i chlubę naszej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej!

SPRAWOZDANIE FINANSOWE

zreferowane przez skarbnika Związku d-ha L. Slązaka.

W roku sprawozdawczym preliminowaliśmy 70.000,— zł. nowego dochodu, podczas gdy efektywny dochód roku 1929/30 wynosi tylko 36.863,87 złotych. Więc nieutrzymanie dochodów na poziomie preliminarza powstało wskutek nieudzielenia przewidzianego zasiłku przez Sląski Urząd Wojewódzki, oraz niezapłacenie składek członkowskich przez niektóre Związki, będące członkami Wojewódzkiego Związku Straży Pożarnych. W rezultacie nowy dochód roku 1929/30 wynosił 59.311.67 złotych (t. j. dochód ogólny) mniej 22.447,80 zł. salda efektywnego z roku 1928/29, czyli 36.863,87 zł. Strona preliminowanych rozchodów została nieprzekroczona, jak wynika z umieszczonego poniżej sprawozdania o wykonaniu budżetu roku 1929/30.

Poniżej podajemy szczegóły o stanie majątku Związku Straży Pożarnych Województwa Sląskiego w dniu 31 marca 1930 roku, oraz o wykonaniu budżetu roku 1930-31.

STAN MAJĄTKU ZWIĄZKU STRAŻY POŻ. W DNIU 31 MARCA 1930 R.

Książki za rok 1929-30 zostały zamknięte z dniem 31 marca 1930 r. zamknięcie wykazuje następujący stan kasy Zw. Straży Poż. Województwa Slązkiego w dniu zamknięcia:

1.	Saldo kasy z dnia 31 marca 1929 roku	22.447,80 zł.
2.	Nowy dochód w ciągu roku 1929-30	36.863,87 „
	RAZEM	59.311,67 zł.
3.	Rozchód w ciągu roku 1929-30	47.230,14 „
	Pozostaje zł.	12.081,53 zł

która to kwota została przeniesiona na rok 1930-31 jako saldo efektywne roku 1929-30.

DOCHÓD I ROZCHÓD Z ROKU 1929-30:

1. Dochód roku 1929-30 rozdziela się na poszczególne pozycje budżetowe jak następuje:

Saldo efektywne z roku 1928-29			zł. 22.447,80
Tytuł	I.	Składki członkowskie	„ 3.690,70
„	II.	Subwencje	„ 25.000,—
„	III.	Wydawnictwo czasopisma „Strażak Sląski“ jak i sprzedaż własnych druków i t. p.	„ 5.362,23
„	IV.	Różne dochody (wpływy za sprzedane znaki dyplomy za wysługę lat, Medali Zasługi i t. p.	„ 2.810,94
		RAZEM ZŁ.	„ 59.311,67

2. Rozchód 1929-30 rozdziela się na poszczególne pozycje budżetowe jak następuje:

Tytuł	I.	Administracja	zł. 2.198,14
„	II.	Wynagrodzenia	„ 14.020,54
„	III.	Zarząd	„ 3.388.30
„	IV.	Walne Zebranie	„ 238,30
„	V.	Zawody Wojewódzkie i Powiatowe	„ 10.499,00
„	VI.	Kursa Techniczne	„ 3.779.92
„	VII.	Odznaczenia	„ 1.508,25
„	VIII.	Składki	„ 240,—
„	IX.	Wydawnictwo czasopisma „Strażak Sląski“	„ 10.007,28
„	X.	Różne wydatki (nieprzewidziane)	„ 1.349,20
		RAZEM	ZŁ. 47.230,14

3. Zatem saldo ogólnego dochodu i rozchodu za rok 1929-30 wynosi jak następuje:

DOCHÓD	Zł. 59.311,67
ROZCHÓD	„ 47.230,14
SALDO	Zł. 12.081,53

które to saldo efektywne zostało zgodnie przeniesione na rok 1930-31.

WYKONANIE BUDŻETU.

Budżet roku 1929-30 został wkonany jak następuje:

DOCHÓD	Winien		Ma		Zatem mniej		Zatem więcej	
Tytuł I. Administracja	5234	60	3690	70	—	—	1543	90
„ II. Sybwencje	55000	—	25000	—	—	—	3000	—
„ III. Wydawnictwo	8000	—	5362	23	—	—	2637	77
„ IV. Różne dochody	1765	40	2810	94	1045	54	—	—
	70000	—	36863	87	1045	54	34181	67

czyli mniej 33.136,13 złotych.

ROZCHÓD	Winien		Ma		Zatem mniej		Zatem więcej	
Tytuł I. Administracja.	2880	—	2198	14	681	86	—	—
„ II. Wynagrodzenia	16585	56	14020	54	2565	02	—	—
„ III. Zarząd	5041	12	3388	30	1652	82	—	—
„ IV. Walne Zgromadzenie . . .	750	—	238	52	511	48	—	—
„ V. Zawody Wojewódzkie i Powiatowe .	10000	—	10499	99	—	—	499	99
„ VI. Kursa pożarnictwa	16100	—	3779	92	12320	08	—	—
„ VII. Odznaczenia	2500	—	1508	25	991	75	—	—
„ VIII. Składki	640	—	240	—	400	—	—	—
„ XI. Wydawnictwo	1000	—	10007	28	—	—	7	28
„ X. Różne wydatki (nieprzewidziane) .	5503	32	1349	20	4154	12	—	—
	70000	—	47230	14	23277	13	507	27

czyli mniej 22.769,86 złotych.

PRELIMINARZ BUDŻETOWY

Związku Straży Pożarnych Województwa Śląskiego w Katowicach na rok gospodarczy 1930-31.

Poniżej przedkładamy Walnemu Zgromadzeniu Wojewódzkiemu preliminarz budżetowy na czas od 1 kwietnia 1930 do 31 marca 1931 roku, celem zatwierdzenia tegoż.

PRZYCHÓD.

TYTUŁ I. SKŁADKI CZŁONKOWSKIE.

Składki członków rzeczywistych:

a. Od Powiatowych Związków Straży Poż., oraz Kolejowego Związku Straży Poż., 0,10 zł. rocznie za każdego czynnego członka — 7639 czynnych członków . . . . . zł. 763,90

b. Od gmin i t, p. 2,— zł. za każde rozpoczęte 1000 mieszkańców — 1.131214 mieszkańców . . . . . „ 2263,—

c. Od Wydziałów Powiatowych, jak od poz. b. . . . . „ 2263,—

Tytuł I. zł. 5289.90

TYTUŁ II. SUBWENCJE.

Zasiłek od Sląskiego Urzędu Wojewódzkiego . .	zł.	45.000,—
— „ „ Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych	„	8.000,—
— „ „ Zrzeszenia Prywatnych Towarzystw Ubezpieczeń	„	5.000,—
Tytuł II.	„	58.000,—

TYTUŁ III. WYDAWNICTWO.

Wpływy ogólne wydawnictwa perjodycznego czasopisma „Strażak Sląski“ według budżetu szczegółowego . . .	zł.	6.000,—
Wpływy ze sprzedaży własnych wydawnictw i zysk na wydawnictwach komisowych w-g podanego w § 1 szczegółowego budżetu		3.000,—
Tytuł III.	zł.	9.000,—

TYTUŁ IV. RÓŻNE DOCHODY.

Wpływy ze sprzedaży komisowej: jak znaków za wysługę lat, Dyplomów i Medali zasługi i t. p.	zł.	1.500,—
Różne, w tem odsetki od ulokowanych kapitałów i t. p.	„	1.210,10
Tytuł IV.	zł.	2.710,10

ZESTAWIENIE PRZYCHODU.

Tytuł I.	zł.	5.289,90
„ II.	„	58.000,—
„ III.	„	9.000,—
„ IV.	„	2.710,10
Razem	zł.	75.000,—

ROZCHÓD.

TYTUŁ I. ADMINISTRACJA.

Lokal Związku, światło opał i utrzymanie porządku . .	zł.	750,—
Opłata telefoniczna (ryczałtowo)	„	500,—
Opłata za rozmowy pozamiejscowe	„	60,—
Druki, formularze, książki i kontrole	„	160,—
Materjały piśmienne i przybory kancelaryjne . . .	„	150,—
Porto odszkodowanie posłańców i t p. za wyłączeniem czasopisma „Strażak Sląski“ i przesyłki wydawnictw . . .	„	600,—
Urządzenie biurowe (inwentarz)	„	300,—
Pomoce techniczne: deska rysunkowa, rajscajg, monometr, wacumetr, taśmą, tablica wzorów, mapy i t. p.	„	250,—
Uzupełnienie bibljoteki	„	150,—
Tytuł I.	zł.	2.920,—

TYTUŁ II. WYNAGRODZENIA.

Pobory Wojewódzkiego Inspektora Pożarnictwa	zł.	11.557,08
Odszkodowanie na uzupełnienie umundurowania Wojew. Insp.	„	300,—
Koszta rozjazdów i zalokowania Wojew. Insp. Pożarnictwa	„	1.776,—
Wynagrodzenie zastępcy Wojewódzkiego Inspektora Pożarnictwa	„	300,—
„ sekretarza Związku	„	1.000,—
„ skarbnika Związku	„	800,—
„ sił kancelaryjnych	„	1.200,—
Tytuł II.	zł.	16.933,08

TYTUŁ III. ZARZĄD.

Koszta posiedzeń Zarządu (podróż i djety dla członków)	zł.	1.500,—
Rozjazdy członków zarządu w charakterze delegacyj na Zjazdy Pow. Zw. Straży Pożarnych i do sąsiednich Województw . .	„	800,—
Rozjazdy członków Zarządu jako delegacje na posiedzenia Rady Naczelnej Gł. Zw. Straży Pożarnej w Warszawie . . .	„	750,—
Rozjazdy Sląskiej Komisji Technicznej na posiedzenia . .	„	1.000,—
Rozjazdy członków Komitetu Redakcyjnego na posiedzenia .	„	300,—
Tytuł III.	zł.	4.350,—

TYTUŁ IV. WALNE ZGROMADZENIE.

Rozjazdy członków zarządu na Walne Zgromadzenie	zł.	500,—
Rozjazdy członków Komisji Rewizyjnej	„	150,—
Wynajęcia sali na Walne Zgromadzenia i tp.	„	250,—
Tytuł IV.	zł.	900,—

TYTUŁ V. ZAWODY WOJEW. I POW.

Rozjazdy czł. grona sędziowskiego na zawody Poż. Zw. Str. Poż.	zł.	1.600,—
Rozjazdy rozjemców na ćwiczenia aplikacyjne i rejonowe	„	1.200,—
Rozjazdy członków grona sędziowskiego na wojew. zaw. straży poż.	„	600,—
Koszta orgnizacji wojewódzkich zawodów straży poż.	„	2.500,—
NAGRODY: dla grupy I. 450,—; 275,—; 150,—	„	875,—
„ „ II. 450,—; 275,—; 150,—	„	885,—
„ „ III. 450,—; 275,—; 150,—	„	876, -
„ „ IV. 450,—; 285,—; 150,—	„	875, -
Tytuł V.	zł.	9.400,—

TYTUŁ VI. KURSY POŻARNICTWA.

Koszta 14-dniowego kursu pożarnictwa oraz zasiłki na zorganizowanie takowych przez Powiatowy Związek Str. Poż.	zł.	19,400,—

TYTUŁ VII. ODZNADZENIA.

Zakup odznaczeń, Dyplomów i Medali Zasługi, za wysługę lat	zł.	1.500,—

TYTUŁ VIII SKŁADKI

Składka do Głównego Zw. Straży Poż. Rz. Polskiej	„	400 —
„ na emeryturę dla wdowy po śp. Szczerbowskim	„	240.—
Tytuł VIII.	zł.	640,—

TYTUŁ IX. WYDAWNICWO.

Koszta wydawnicze czasopisma „Strażak Sląski"	zł.	9.600,—
Druk podręczników, statutów, formularzy i tp.	„	3 500,—
Tytuł IX.	zł.	13.100,—

TYTUŁ X. RÓŻNE DOCHODY.

Fundusz rezerwowy do dyspozycji Zarządu Związku, przeznaczony na ewentualne wydatki, planem działalności nieprzewidziane	zł.	2.856,92
Wydatki reprezentacyjne Prezesa i zarządu Związku jak przyjęcia gości, zalokowanie tychże i t. p.	„	3.000,—
Tytuł X.	zł.	5.856,92

ZESTAWIENIE ROZCHODÓW.

Tytuł I.	zł.	2.920,—
„ II.	„	16.933,08
„ III.	„	4.350,—
„ IV.	„	900,—
„ V.	„	9.400,—
„ VI.	„	19.400,—
„ VII.	„	1.500,—
„ VIII.	„	640,—
„ IX.	„	13.100,—
„ X.	„	5.856,92
Razem	zł.	75.000,—

Powyższy preliminarz budżetowy przyjęto na posiedzeniu Zarządu dn. 31 31 stycznia 1930 roku.

Z kolei druh Bieniosek — burmistrz Szopienic, odczytał poniższy protokół Komisji Rewizyjnej:

PROTOKÓŁ KOMISJI REWIZYJNEJ.

Celem przeprowadzenia rezwizji kasy udali się niżej podpisani w dniu 28-VI 1930 roku, do Skarbnika—Komendanta Straży Pożarnej druha L. Ślązaka w Nikiszowcu i w obecności tegoż przeprowadzili na miejscu rewizję.

Niżej podpisanym zostały przedłożone następujące dowody:

1. Książka kasowa,
2. Dowody wpływów i rozchodów,
3. Wyciągi z P. K. O.
4. Kontrola ogłoszeń,
5. Preliminarz budżetowy
6. Zestawienie o wykonaniu budżetu.

Uwagi ogólne:

Z powodu zwiększenia się obrotów kasowych Związku oraz rozszerzenia działów administracji tegoż, Komisja Rewizyjna zaleca jako konieczność, zaprowadzenia już na rok bieżący księgowości kontowej rachunków.

Komisja rewizyjna po sprawdzeniu szczegółowym dokumentów wpływów i wypłat, oraz porównaniu ich z książką kasową, stwierdziła zgodność księgowania i prawidłowość dokonanych wypłat.

Pozatem stwierdzono następujące zaległości:

W składkach członkowskich, wydawnictwach, odznaczeniach i ogłoszeniach w wysokości . . . . zł. 5.475,57
które Komisja poleca w najkrótszym czasie ściągnąć.

Przy porównaniu preliminarza budżetowego z wykonaniem tegoż, stwierdzono, że osiem tytułów nie zostało zupełnie wykorzystanych, natomiast przekroczono dwa tytuły i to: tytuł 5 przewidujący wydatki na Zawody Wojewódzkie i Powiatowe w wysokości . . . . zł. 499,99
i tytuł 9 wydawnictwo . . . . zł. 7,28
czyli razem powyższe tytuły przekroczono o . . . . . zł. 507,27
które należy dodatkowo przez Walne Zgromadzenie uchwalić.

Według przedłożonych nam ksiąg ogólny dochód wynosił zł. 59.311,37
natomiast rozchód . . . . zł. 47.230,14
tak że pozostaje zapas . . . . zł. 12.081,53
który przeniesiony został na rok 1930/31.

Powyższy zapas znaleziono: w Powiatowej Kasie Oszczędności powiatu Katowickiego № książki 143 . . . . zł. 3.000,—
W Komunalnej Kasie Oszczędności № książki 1775 . . . zł. 1.175,20
Zaś pozostałą sumę na r-ku P. K. O.

Wobec powyższego Komisja Rewizyjna wnosi o zatwierdzenie sprawozdania kasowego i udzielenie Zarządowi Związku absolutorjum.

Protokół podpisali:

(—) BIENIOSEK (—) CYGANEK (—) BUREK.

Po zreferowaniu powyższego protokółu, przewodniczący radca Grześ poddał pod głosowanie wniosek Kom, Rew. o dodatkowe uchwalenie kwoty zł. 507 27 gr. wynikłej z przekroczenia budżetu w tytułach V i IX. Wniosek przyjęto jednomyślnie.

Następnie otwartą została dyskusja nad sprawozdaniami. Do głosu zapisał się prezes Kozak z Mysłowic, stawiając następujący wniosek: „Obszerne i gruntownie opracowane sprawozdania z działalności Związku, jak praktyka kilkoletnia wykazała, trwają po półtorej do dwóch godzin, zajmując masę czasu. Proponuję, aby w przyszłości sprawozdania były wcześniej drukowane w „Strażaku Sląskim“, zaś Walne Zgromadzenie aby na tej podstawie prowadziło obrady“. Wniosek ten przewodniczący przyrzekł przekazać Radzie Związku.

Ponieważ nikt więcej głosu do sprawozdań nie zabierał, przeto przewodniczący poddał pod głosowanie wniosek o udzielenie Zarządowi absolutorjum. Wniosek ten uzyskał powszechne uznanie.

Wybory Władz Związku.

Przystępując do dalszego punktu obrad Walnego Zgromadzenia, przewodniczący przypomniał brzmienie artykułu 20 nowego statutu, a po sprawdzeniu szczegółowem mandatów delegacyjnych w uzgodnieniu z brzmieniem artykułu 16-go, przystąpiono do wyborów Zarządu i Komisji Rewizyjnej.

W głosowaniu nad każdym mandatem oddzielnie, do Zarządu weszli;

mecenas Mildner — jako Prezes Związku,
starosta Wyglenda — jako viceprezes,
nacz. kanc. Baron — jako sekretarz,
komendant Slązak — jako skarbnik,
burmistrz Tomanek — jako gospodarz
i burmistrz Koj — jako zastępca sekretarza.

Do Komisji Rewizyjnej powołano druhów: Bienioszka, Cyganka i Burka, a na zastępców: Kozoka i Kalusa.

Po odebraniu od wybranych oświadczeń o przyjęciu mandatów, przewodniczący otwarł obrady nad sprawą wyboru miejsca następnego Walnego Zgromadzenia. Na wniosek inspektora Pachelskiego, sprawę tą Walne Zgromadzenie uchwaliło przekazać Radzie Związku.

Po wyczerpaniu porządku obrad, wobec braku wniosków, przewodniczący podziękował zebranym za karność i subordynację w stosunku do jego mandatu w czasie nawet najgorętszych momentów dyskusji i zamknął Walne Zgromadzenie hasłem: „Czołem“! Natychmiast po zamknięciu obrad, zebrani trzykrotnym okrzykiem „niech żyje“! podziękowali druhowi radcy Grzesiowi za nadzwyczaj energiczne, taktowne i umiejętne prowadzenie obrad.

WSPÓLNY OBIAD.

Bezpośrednio po obradach Walnego Zgromadzenia, w tej samej sali, odbył się wspólny obiad wydany przez Straż Miejscową dla gości i delegatów. Liczne przemówienie i toasty wypełniły czas blisko dwóch godzin spędzonych przy stołach. Tutaj też odczytano liczne depesze i listy nadesłane, przez niemogących przybyć zaproszonych gości.

Lecz nie na tem zakończono Zjazd. Do późnego wieczora rozbrzmiewały ogrody i sale zabaw w Bogucicach gwarem bawiącej się wesoło a przystojnie braci strażackiej.

RÓŻNE.

Medal dziesięciolecia.

Tak ważna w życiu narodu rocznica dziesięciolecia odzyskania niepodległości, słusznie obchodzona była na terenie całego Państwa z należną uroczystością. Niezapomniana swym ogromem i nadzwyczajną organizacją Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu, była niejako koroną uroczystości dziesięciolecia.

Celem upamiętnienia tego obchodu, Państwo wydało dwa medale, z których jeden za wojskową, zaś drugi za cywilno-państwową służbę były przyznawane. Szereg gmin i powiatowych związków kokomunalnych upamiętniło rzeczoną rocznicę wzniesieniem pięknych a pożytecznych gmachów użyteczności publicznej.

A cóż strażactwo polskie? Ta organizacja, która pod względem liczebności członków zadań wypełnianych i żywotności poszczególnych swych placówek nie znajduje sobie równej wśród związków i stowarzyszeń na całym obszarze Rzeczypospolitej działających. Cóż strażactwo uczyniło lub czyni, aby rocznicę dziesięciolecia upamiętnić wśród swych członków? Jaką dzisiejsza generacja działaczy strażackich pozostawia pamiątkę tego wielkiego momentu? Boć przecie Zjazd Ogólopaństwowy zorganizowany z racji Powszechnej Wystawy Krajowej, aczkolwiek posiadał wszelkie cechy wielkiego obchodu, nie może stanowić trwałej pamiątki omawianej rocznicy.

Oto Rada Naczelna Głównego Związku Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej, w zrozumieniu doniosłości chwili, powzięła uchwałę, mocą której wybity został „medal dziesięciolecia“. Lecz aby gruntowniejszym i trwalszym pomnikiem przekazać historji strażactwa polskiego ten moment w naszem państwowości przeżyty, postanowiono z funduszów wpływających na ten „medal dziesięciolecia“ wybudować „Dom Strażaka“.

„Dom Strażacki“ który stanie w stolicy, mieścić będzie biura i laboratorja Głównego Związku Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej, oraz „Szkołę Pożarniczą“. Teren pod budowę tego gmachu i plany tegoż już są. Jeno teraz trzeba rozpocząć budowę. Lecz w budowie tej, jeśli ona być istotnie pomnikiem tej wielkiej chwili jaką przeżywaliśmy, musimy wziąć wszyscy udział. Ilu nas tam jest w szeregach strażackich, ile serc bije pod mundurem strażackim, ilu skupiają placówki rozrzucone po ziemiach Niepodległej Rzeczypospolitej. Od Pucka po Kołomyję, od Turmontów po Cieszyn, od Lublińca po Zbąszyn, cała masa strażacka musi wziąć udział w tem wielkiem dziele.

Nie odkładajcie Druhowie! Nie lekceważcie tej ważnej sprawy!

Zgłaszajcie wnioski o odznaczenia.

„Medale dziesięciolecia“ są 3-ch stopni: złote, srebrne i bronzowe. Prawo do odznaczenia złotym „medalem zasługi“ mają prawo ci strażacy, którzy przesłużyli w służbie pożarniczej ponad 10 lat; — srebrnym „medalem dziesięciolecia“ ci druhowie, którzy przesłużyli 5 lat; wreszcie na odznaczenie bronzowym „medalem dziesięciolecia“ ci, którzy przesłużyli 3 lata.

Medal złoty kosztuje	zł.	10,—
Medal srebrny	zł.	7,50
Medal bronzowy	zł.	5,—

Ponieważ strażak-ochotnik większość swego życia spędza jednak przeważnie w ubraniu cywilnem, przeto wybite zostały również minjaturki wyżej wymienionych medali. Do nabywania minjaturek mają prawo wszyscy ci druhowie strażacy, którzy posiadają normalne „medale dziesięciolecia“ oraz legitymacje do tychże. Minjaturki medali można nosić tylko na ubraniu cywilnem, na lewej klapie. Na mundurach nosi się tylko medale normalnej wielkości.

Przy wysyłaniu zamówień na minjaturki medali, należy podać imię i nazwisko oraz powołać się na numer legitymacji wydanej do posiadanego „medalu dziesięciolecia“.

Sprzedaż minjaturek medali uskutecznia się tylko za gotówkę, którą prosimy przesyłać na rachunek Budowy Domu Strażackiego, konto PKO. 22.633.

Cena minjaturek rzeczonych jest następująca:

za minjaturkę medala	złotego	zł.	3,50
„ „	srebrnego	„	3,00
„ „	bronzowego	„	2,50

Wszelkie zapotrzebowania na medale należy kierować pod adresem Biura Głównego Związku Straży Poż. Rzeczyposp. Polskiej — Budowa Domu Strażackiego — Warszawa, ul. Poznańska 11 m. 5.

Oto wszelkie wyczerpujące informacje.

Wierzyć należy, że strażactwo polskie przyjmie gremjalny udział w budowie pomnika naszej niepodległości, jakim będzie wzniesienie „Domu Strażackiego“. A udział każdego pojedyńczego druha w tem dziele obecnej generacji strażactwa polskiego, uwidoczniony będzie medalem zdobiącym jego pierś.

Do dzieła więc! Dwa razy daje — kto zaraz daje“ powiada stare łacińskie przysłowie.

Instrukcja do ćwiczeń przyrządem ratunkowym syst. „Höniga“.

I. przydział obsługi.

Do przyrządu Höniga przydziela się 4-ch strażaków, pod dowództwem starszego strażaka:

Nr. 1 przydzielony jest do sprawiania drabinki hakowej, po której wspina się łącznie z Nr. 2 na wskazane piętro.

Nr. 3 i 4 przydzieleni są do przyrządu, nawiniętego na zwijadło i nakrytego pokrowcem.

UWAGA: Gwóźdź, lub hak do zaczepiania przyrządu, albo jest dla zupełnego bezpieczeństwa, umocowany do futryny jednego z okien wspinalni i z drugiej strony bala zabezpieczony podkładkami i naktrętka, albo też, dla wprawy, bywa w bijany od czasu do czasu przez Nr. 1. (Przyczem należy gwóźdź przed każdym pierwszem ćwiczeniem wypróbować przez zawieszenie 3-ch strażaków na lince, zań zaczepionej).

II. Dostarczenie przyrządu.

Na rozkaz: „Obsługa po przyrząd Höniga — biegiem marsz„. Wszystkie numery biegną do wozu; Nr. 1 zdejmuje hakówkę, Nr. 3 i 4 zdejmują przyrząd, poczem wszyscy zatrzymują się przy wozie, zwróceni twarzą w stronę dyszla (ewentualnie maski samochodu) Nr. 1 stoi najbliżej kozła(maski) za nim o krok Nr. 2, a za tym o krok N-ry 3 4 i trzymając między sobą zwijadło z aparatem, Nr. 3 lewą ręką, a Nr. 4 prawą.

Na rozkaz: „Obsługa z przyrządem Höniga do wspinalni — biegiem marsz“. Wszystkie numery biegną w kierunku wspinalni; poczem Nr. 1 składa hakówkę przy wspinalni w sposób przepisany. W odległości 3-ch kroków za 1 biegnie Nr. 2, za Nr. 2 w takiej samej odległości biegną N-ry 3 i 4 z przyrządem. Nr. 1) po złożeniu na

ziemi drabinki, staje przy niej pośrodku, lewem ramieniem do wspinalni. Nr. 2 staje na przedłużeniu drabinki o 2 kroki od haka, zwrócony twarzą do wspinalni. N-ry 3 i 4 stają o dwa kroki za Nr. 2, składają zwijadło z przyrządem na ziemi pomiędzy sobą.

Wszystkie numery stoją w postawie zasadniczej.

III. Sprawienie przyrządu.

Zapowiedź „Cwiczenia na tempa".

Na rozkaz: „Przyrząd Höniga na II-gie (III, IV) piętro spraw; tempo raz"

Nr. 1 zawiesza hakówkę na parapecie I-go piętra wspinalni, wspina się przepisowo na to piętro, wchodzi na parapet i staje zwrócony twarzą nazewnątrz, oparty prawem ramieniem o bok ramy okiennej. Nr. 2 podchodzi do hakówki.

Nr. 3 i 4, zdjąłwszy pokrowiec (i worek) z przyrządu, przyczepiają do kółka z tyłu u pasa N-wi 2 hamulec i przewieszają przez jego lewe ramię pas ratunkowy wraz z zaczepką; poczem on wspina się na I-sze piętro.

UWAGA: Drugi pas ratunkowy wisi na zaczepce na lince tuż przy hamulcu.

Na rozkaz; „Tempo dwa".

N-ry 1 i 2 wspinają się kolejno po hakówce w górę przepisowo na II-gie piętro, wchodzą na parapet okna i stają zwróceni twarzą na zewnątrz wspinalni, jeśli wypada im jeszcze wspinać się wyżej. N-ry 3 i 4 rozwijają linkę przyrządu ze zwijadła i stają o 4—6 m. od wspinalni i 3—4 m. od siebie, zwróceni twarzą do wspinalni, przyczem każdy w ręku trzyma linkę.

Na rozkaz: „Tempo trzy".

Nr. 1 wspina się dalej na wskazane piętro (a za nim Nr. 2) poczem zaraz zabija w futrynę gwóźdź ratunkowy, mocno uderzając toporem na płask, stoi zwrócony twarzą nazewnątrz wspinalni przy lewym boku ramy okiennej i czeka na wejście Nr. 2.

Nr. 2 po wejściu za Nr. 1 na parapet okna wskazanego piętra, staje zwrócony tyłem do Nr. 1, który zdejmuje mu z kółka u pasa hamulec, zawiesza na gwoździu ratunkowym, poczem, obaj zeskakują z z parapetu na podłogę i robiąc wtył zwrot, stają twarzami nazewnątrz wspinalni.

UWAGA: Zamiast wbijania gwoździa ratunkowego, można użyć hak okienny ratunkowy, zazaczepiając ten za górną zawiasę okna, lub okiennicy, jeśli wspinalnia te posiada a zawiasy są pewne. Wtedy hamulec zaczepia się za ucho haka okiennego.

Na rozkaz: „Tempo cztery".

N-ry 1 i 2, odpiąwszy z zaczepki przy lince, pas ratunkowy, nakładają dokoła piersi pod pachy ratowanego, sadzając go na parapecie okna i Nr. 1 zaczepia zatrzaśnik od pasa za zaczepkę. N-ry 3 i 4 rozwijają do końca linkę ze zwijadła i stają jak poprzednio, przyczem Nr. 3 trzyma za linkę, gdzie u góry jest za czepka z pasem i ratowaną osobą.

IV. Ratowanie osób.

Po sprawieniu przyrządu, № 1 podaje hasło „gotowe" zaś № 3 woła: „spuszczaj" poczem № 2 łącznie z № 1 zsadzają ratowanego z parapetu okna; w tem momencie № 4 mocno trzyma swoją linkę, poczem szybko popuszcza ją; № 3 odciąga swoją linką ratowanego od ściany. Po opuszczeniu go na ziemię, № 3 zdejmuje z ratowanego pas i przyczepia do tej samej zaczepki.

UWAGA: N-ry 3 i 4 muszą być zaopatrzeni w brezentowe rękawice, które pozwalają na szybkie opuszczanie ratowanych bez obtarcia dłoni przez linkę; a również użycie tych rękawic umożliwia momentalne zahamowanie pędu przy zbliżaniu się ratowanego do ziemi. W tym samym czasie N-ry 1 i 2 nakładają inny pas, po zdjęciu go z № 2 na drugą osobę ratowaną i przyczepiwszy zaczepkę do linki po drugiej stronie hamulca, którą trzyma na dole № 4, zawieszają na niej pas wraz z ratowanym, poczem sadzają go na parapecie. Nr. 1 znów podaje hasło: „gotowe" zaś № 4 „spuszczaj" poczem № 2 łącznie z № 3 zsadzają ratowanego z parapetu.

Teraz już odwrotnie, № 3 popuszcza linkę, na której podnosi się do góry zaczepka z oswobodzonym pierwszym pasem, a № 4 odciąga ratowanego, (jak wyżej № 3). W ten sposób postępują kolejno dalej, aż do póki nie puszczą wszystkich.

V. Złożenie przyrządu.

Na rozkaz: „Przyrząd Höniga do odjazdu złóż; „tempo raz".

Nr. 1 i 2 wchodzą na parapet okna i stają obaj twarzą nazewnątrz wspinalni, oparci: № 1 prawem ramieniem o futrynę, № 2 lewem. N-ry 3 i 4 zaczynają nawijać linkę na zwijadło.

Na rozkaz: „Tempo dwa".

N-ry 1 i 2 robią w lewo zwrot; № 1 sięgnąwszy prawą ręką wtył ponad głową, a lewą trzymając się futryny, zdejmuje hamulec przyrządu z haka i zaczepia go za tylne kółko pasa Nr. 2-go, poczem obaj wracają się twarzą nazewnątrz.

Na rozkaz: „Tempo trzy".

N-ry 1 i 2 schodzą kolejno po hakówce na niższe piętro, aż do ziemi, przyczem Nr. 2 schodzi zawsze pierwszy a Nr. 1 zdejmuje i zawiesza coraz niżej drabinkę. Nr. 3 i 4 nawij ją linkę na zwijadło w miarę, jak Nr. 2 schodzi nadół Nr. 2 po zejściu na każde niższe piętro, zajmuje miejsce na parapecie okna z boku wiszącej drabinki hakowej, zwrócony twarzą nazewnątrz.

Na rozkaz: Tempo cztery".

Nr. 2 po zejściu z hakówki na ziemię robi wtył zwrot i podchodzi o krok do N-ów 3 i 4 i robi w tył zwrot (w prawą stronę). N-ry 3 i 4 zdejmują hamulec z kółka pasa Nr. 2-go i nawijają linkę do końca, poczem nakładają na wierzch drugi pas z zaczepką, na to worek ratunkowy i zapinają pokrowiec.

Nr. 1 zdejmuje hakówkę, układa na ziemi w sposób przepisany poczem wszystkie numery, przyjmują postawę zasadniczą.

UWAGA: Przy sprawianiu przyrządu Höniga dopuszczalne jest wchodzenie po drabinie hakowej z siadem na oknie.

Komitet Redakcyjny stanowią pp.: Baron R., Mierzejewski L., Kcszyk T., insp. Pachelski, Rzeźniczek M., Suchy J., Ślązak L.

Nakładem Związku Straży Pożarnych Województwa Śląskiego. Redaktor odpowiedzialny insp. B. PACHELSKI.

Druk: Drukarni i Introligatorni „PRACA“ w Sosnowcu, ulica Kołłątaja Nr. 10, telefon Nr. 60.